10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

BĄDŹ POZDROWIONA, PRZENAJDROŻSZA ZIEMIO NASZA, KTÓRĄ CZCILIŚMY MIŁOŚCIĄ BEZDENNĄ, GDYŚ BYŁA POD OTCHŁANIAMI WÓD NIEWOLI! BĄDŹ POZDROWIONA TERAZ I O KAŻDEJ PORZE MOWĄ NASZĄ TYSIĄCLETNIĄ I NA WIEKI WIEKÓW ŚWIĘTĄ! BĄDŹ POZDROWIONA W SERCU POKOLENIA, CO SIĘ JESZCZE MORDUJE I CIERPI, — ORAZ W SERCU PRZYSZŁYCH, SZCZĘŚLIWYCH I RADOSNYCH.

Stefan Żeromski — „Wisła"

Nr. 95 Warszawa, środa 24 marca 1937 r. Rok XII

St. Skrzeszewski — uniewinniony

Wyrok Sądu Apelacyjnego w procesie o Wyszonki

Prok. Izdebski — „zwolennikiem inteligencji"

W m-cu grudniu ub. roku Sąd Okręgowy w Łomży rozpatrywał sprawę 17 młodych narodowców, oskarżonych o nocne najście na wieś Wyszonki w pow. wys. - mazowieckim. W wyniku najścia zdemolowanych zostało kilkadziesiąt żydowskich domów, zniszczonych kilkanaście żydowskich sklepów i poturbowanych kilkunastu żydów. Oskarżeni dopuścić się też mieli rzekomo usiłowania zabójstwa posterunkowego P. P.

W pierwszej instancji

Wyrokiem S. O. w Łomży 9-ciu narodowców skazanych zostało na karę więzienia od 15 do 6-ciu miesięcy bez zawieszenia. 8-miu pozostałych oskarżonych ze znanym działaczem narodowym b. więźniem Berezy, Stanisławem Skrzeszewskim, uniewinniono.

Od wyroku tego obrona zaapelowała w stosunku do wszystkich oskarżonych, zaś prokurator S. O. w Łomży apelował od wyroku w stosunku do osk. Skrzeszewskiego.

Sprawa znalazła się na wokandzie Sądu Apelacyjnego w Warszawie w dniu wczorajszym. Sprawę rozpatrywał komplet 3-ch sędziów w składzie: s. Keller — przewodniczący, oraz sędziowie: Hermanowicz i Łuński. Obronę wnosili adw. Zb. Stypułkowski w imieniu osk. Skrzeszewskiego, adw. Żółkowski w imieniu osk. Skowrońskiego i adw. Borowski w im. pozostałych oskarżonych.

Oskarżał prok. Izdebski.

Niefortunne wystąpienie prokuratora

Zebraną na sali sądu nieliczną publiczność uderzył niesłychanie charakterystyczny moment w przemówieniu prok. Izdebskiego.

Prok. Izdebski mianowicie oskarżając St. Skrzeszewskiego, stwierdził, że w czasie zajść w Wyszonkach nie było wypadków rabunku, co dowodzi (w pojęciu prok. Izdebskiego), że zajściami kierował inteligent, właśnie Skrzeszewski.

Musi każdego oburzyć to wystąpienie, z którego wynika jasno, że wg. prok. Izdebskiego lud polski cechuje moralne zepsucie. Przypominamy prok. Izdebskiemu, że rabunku nie było nie tylko w Myślenicach, ale też w czasie zajść w Mińsku Maz., ani w Przytyku, ani w Radziłowie, ani w Czyżewie, ani w Wys.-Mazowieckiem, ani w żadnej z pozostałych miejscowości, gdzie miały miejsce w czasie ostatnich kilku lat zajścia, — mimo, że nie kierowali nimi inteligenci.

Należna odprawa

Wystąpienie prok. Izdebskiego spotkało się z należytą odprawą adw. Zbigniewa Stypułkowskiego.

Adw. Stypułkowski w świetnym przemówieniu stwierdził, że takie postawienie sprawy przez prok. Izdebskiego krzywdzi w wysokim stopniu lud polski, który jest zdrowy moralnie. Lud polski walczy z żydostwem i w walce tej może się posunąć nawet do niszczenia mienia żydowskiego, ale nigdy nie jest zdolny do rabunku. I nie trzeba osobników o wyższej kulturze, aby polskiemu ludowi takie stanowisko narzucać.

Jako drugi z kolei przemawiał adw. Żółkowski. Adw. Żółkowski wykazał niewinność osk. Skowrońskiego w szczegółowej analizie zeznań oskarżających go świadków.

Mec. Borowski bronił pozostałych 7-miu oskarżonych. W przemówieniu wygłoszonym z właściwą sobie swadą, wykazał usterki w akcie oskarżenia, po czym przedstawił sądowi rażące sprzeczności w zeznaniach świadków oskarżenia. W zakończeniu swego przemówienia adw. Borowski prosił o uniewinnienie wszystkich oskarżonych.

7 narodowców uniewinnionych

Po naradzie Sąd Apelacyjny wydał wyrok, mocą którego wyrok 1-ej instancji utrzymany został tylko w stosunku do osk. Wyszyńskiego Wład. i Rybaka Jana (po 15 mies. więzienia), wszystkich zaś pozostałych z osk. Skrzeszewskim Stanisławem uniewinniono. W stosunku do uniewinnionych cywilne powództwo poszkodowanych żydów sąd oddalił.

W ustnych motywach wyroku Sąd Apelacyjny podał jako powód uniewinnienia 7-miu narodowców rażące sprzeczności w zeznaniach świadków-żydów. Sąd nie mógł dać wiary takim zeznaniom.

(K. g.)

Dziś i jutro

Dwa ostatnie dni konkursu „ABC"

Dziś i jutro mijają dwa ostatnie dni konkursu „ABC".

Po zakończeniu konkursu w dniu 25 b. m. ogłosimy w numerze świątecznym „ABC", który ukaże się dnia 27, to jest w sobotę rano — prowizoryczne wyniki konkursu. Tydzień następny, t. j. od 30 marca do 5 kwietnia przeznaczony będzie na składanie ewentualnych reklamacyj i ostateczne ustalenie wyników. W tym okresie każdy z uczestników konkursu będzie mógł korzystać z kartoteki konkursowej, sprawdzić stan swego konta i obliczenia punktów innych uczestników konkursu — kandydatów do nagród.

Wszystkich uczestników konkursu, którzy należą do „czołówki" prosimy o nadesłanie pod adresem naszej administracji zgody na ewentualne ogłoszenie ich pełnych nazwisk W razie nie otrzymania takiej zgody, będziemy zmuszeni, wzorem dotychczasowej praktyki, poprzestać tylko na inicjałach.

Przyczyny tragicznej katastrofy w New London

NEW LONDON, 23. 3. Rzeczoznawca dr. Schoch oświadczył przed komisją śledczą, że katastrofalny wybuch, który spowodował śmierć kilkuset ofiar, wywołany został przez nagromadzenie gazów w podziemiach budynku szkolnego. Dyrektor Shaw, oskarżony o ogrzewanie szkoły gazem, pochodzącym z przewodów kompanii naftowej, oświadczył przed komisją, że jest częściowo odpowiedzialny za połączenie części instalacji z przewodami gazowymi kompanii.

15-letni uczeń John Dial stwierdza, że wybuch nastąpił dokładnie w chwili, gdy jeden z nauczycieli przekręcił komutator w warsztatach stolarskich. Po przekręceniu komutatora buchnął snop iskier i zaraz potem nastąpił wybuch.

W 18 rocznicę powstania faszyzmu

Mussolini przeciwko „anglikańskim pulpitom" i kazaniom zawodowych pacyfistów

RZYM, 23. 3. Mussolini wygłosił do tłumu z balkonu pałacu weneckiego następującą mowę:

18 rocznica założenia pierwszych bojowych oddziałów faszystowskich obchodzona jest dziś po raz pierwszy w ramach rzeczywistości imperialnej i w klimacie imperium. Taki był cel faszyzmu od pierwszych chwil jego istnienia. Cel ten został osiągnięty.

Rocznica ta przypada na chwilę, w której szaleje burza przeciw naszej znakomitej Italii faszystowskiej. Jest to burza papieru drukowanego. Ta powódź mętnego atramentu — do której logicznie dołączają się popisy oratorskie histerii i hipokryzji pewnych anglikańskich pulpitów katedralnych gotowych zawsze widzieć źdźbło w oku cudzym, podczas, gdy oczy ich zmiażdżone są przez odwieczne i ciężkie kłody. Jest rzeczą konieczną oświadczyć, iż t. zw. kazanie zainscenizowane przez zawodowych pacyfistów przygotowuje komplikacje i konflikty.

Czekaliśmy 40 lat, aby pomścić Aduę, a jednak cel ten udało nam się osiągnąć. Ale jeżeli miałoby się wydarzyć, iż pamięć narodu zawiedzie, wówczas my ją zbudzimy ostrym ukłóciem. Czarne koszule pamiętać i przygotować — oto jest upomnienie dzisiejszej uroczystości.

RZYM, 23. 3. Redaktor naczelny dziennika syryjskiego „El Chezireh" w Damaszku zamieszcza wywiad z Mussolinim, udzielony podczas podróży trypolitańskiej. Mussolini udzielił na piśmie odpowiedzi na zadane mu pytania.

W wywiadzie tym Mussolini zapowiedział, iż wyda konieczne zarządzenia, pozwalające na powrót do Libii emigrantów politycznych. Majątek ich zostanie im zwrócony z wyjątkiem własności skonfiskowanej i przekazanej gminom i municypalnościom.

Kończąc swe oświadczenia Mussolini zaznaczył, iż w Abisynii mahometanie korzystają w pełni ze swobody religijnej.

Nie wolno dopuścić do zwyżki cen

Koncentryczny atak „Lewiatana"

ma napełnić kieszenie kapitalistów

Jesteśmy świadkami zorganizowanej akcji wszystkich odłamów wielkiego przemysłu z „Lewiatanem" na czele, dążącej do zwyżki cen na towary przemysłowe i kartelowe.

Atak „Lewiatana" rozpoczął się memoriałem przemysłu hutniczego, w którym domagano się zwyżki cen żelaza. Po tem przyszła interpelacja posła Wierzbickiego prezesa „Lewiatana", akcja prasowa „Kuriera Polskiego" i „Depeszy" a nawet jak donosiliśmy, próbowano na drodze misternej intrygi wykorzystać dla tego celu zaostrzenie sytuacji między górnikami a kartelem węglowym.

„Konieczność" zwyżki cen na t. zw. towary kluczowe, jak węgiel, nafta, żelazo, „Lewiatan" uzasadnia ciężkim stanem tych gałęzi przemysłu i koniecznością przeprowadzenia tu akcji inwestycyjnej, która rzekomo przy dzisiejszym ukształtowaniu się cen jest niemożliwa.

Zapomniano tylko, że za zniszczenie przemysłu odpowiedzialni są przede wszystkim pp. z „Lewiatana", którzy wyciągając różnymi sposobikami pieniądze z przemysłu doprowadzili go do upadku.

Wtorkowa „Gazeta Polska" zamieściła w tej sprawie list otwarty podpisany przez „Prostego człowieka", zwrócony przeciwko „Lewiatanowi".

„Prosty człowiek" pisze pod adresem wielkiego przemysłu:

„Wasza nieudolna polityka zniszczyła w poważnym stopniu podstawowe gałęzie przemysłu polskiego.

Zwyżka cen obciąży nas wszystkich. Zwyżka cen zahamuje wzrost zbytu, zahamuje rozbudowę Polski. Zwyżka cen — jest to nowy podatek, który nie pytając nikogo, wy prywatni, przez nikogo nieupoważnieni monopoliści, chcecie na nas nałożyć".

A dalej czytamy w tym liście otwartym takie pytanie:

„Coście zrobili, karteliści, z olbrzymim haraczem, który ściągaliście z całej ludności Rzeczypospolitej?

Na co poszły te pieniądze? Kto zda z nich rachunek?"

To ostre wystąpienie „Gazety Polskiej" przeciwko zwyżce cen, niewątpliwie nie pozostanie bez echa.

Ciekawe jest tylko, że cały „Lewiatan" zgłosił gremialny akces do obozu pułk. Koca, a jest rzeczą znaną, że sfery wielkoprzemysłowe nie lubią fatygować się ze swoimi posunięciami politycznymi za darmo. A więc...

Rozwiązanie „Centropapieru"

dla przeprowadzenia zwyżki cen

W dniu 20 marca odbyło się zgromadzenie wspólników „Centropapieru", na którym postanowiono rozwiązać umowę kartelową z dniem 21 bm. Tak więc z dniem tym fabryki papieru przeszły na sprzedaż papieru we własnym zakresie.

Rozwiązanie „Centropapieru" jest fragmentem walki właścicieli fabryk o zwyżkę cen papieru. Dopóki istniała umowa kartelowa, zwyżka ta była niemożliwa, ze względu na stanowisko rządu w tej sprawie. Właściciele papierni dla uzyskania zwyżki cen papieru poszli więc na rozwiązanie umowy kartelowej.

Dotychczas rozwiązanie jakiegoś kartelu oznaczało zniżkę cen produktów kartelowych, obecnie zaś w konsekwencji ma na celu — zwyżkę cen papieru!

Oszuści

Drukowane w naszym piśmie wrażenia R. Dorgeles'a z Rosji sowieckiej mają przede wszystkim tę wartość, że na drobnych, codziennych przykładach z życia obnażają kłamstwa propagandy komunistycznej, demaskują sowiecki raj. Na tle tych opisów warto przyjrzeć się bliżej i jasno zdać sobie sprawę, na czym właściwie opiera się agitacja komunistyczna i jakimi operuje środkami.

Istotnym podłożem agitacji komunistycznej jest powszechna nędza i wynikające z niej niezadowolenie szerokich mas ludności. Mamy na myśli u nas ludność rdzenną, a więc szczególnie ludność polską; powodzenie agitacji komunistycznej wśród ludności żydowskiej oparte jest na czymś innym: ludności żydowskiej bowiem komunizm obiecuje nie dyktaturę proletariatu, lecz panowanie żydów, czyli innymi słowy idące po linii pragnień Izraela rozwiązanie kwestii żydowskiej.

Agitator komunistyczny, przystępując do polskiego nędzarza, zaczyna od razu od gwałtownych wyrazów współczucia dla jego nędzy. Pozyskawszy sobie sympatię, poczyna mu wykazywać, że jego niedola nie jest wynikiem przypadku, jakiegoś chwilowego kryzysu, ale skutkiem złej woli warstwy posiadającej. Następny krok—to wykazanie mu, że ta zła wola warstwy posiadającej, to nie znowu jakiś objaw złego serca tych ludzi, to nie wynik faktu, że po świecie chodzą źli ludzie, ale to konieczny wynik ustroju gospodarczo - społecznego, w którym żyjemy, wynik ustroju kapitalistycznego.

Odtąd zaczyna się niepohamowana krytyka kapitalizmu i warunków życia społecznego. Jako na jedyne wyjście, wskazuje się na obalenie istniejącego systemu siłą, drogą rewolucji. Rewolucja ma doprowadzić do dyktatury, do rządów proletariatu, które zapewnią możność urzeczywistnienia raju na ziemi.

Teraz dopiero otwiera się najistotniejszy rozdział propagandy komunistycznej. Trzeba przezwyciężyć w duszy agitowanego naturalny, instynktowny odpór przed ryzykiem burzenia, przed ryzykiem rewolucji na rzecz zbudowania czegoś nieznanego. A może będzie jeszcze gorzej? I teraz powodzenie agitatora zależy od tego, czy potrafi w sposób dostatecznie przekonywujący, dostatecznie barwny postawić przed swym słuchaczem, czy czytelnikiem obraz tej obiecywanej przyszłości.

Odcięcie Rosji sowieckiej od świata ułatwia kłamstwa. Można z całą pewnością stwierdzić, że celem tego odcięcia jest zarówno możność utrzymywania własnego ludu w oparach wiecznego okłamywania, jak i łatwość okłamywania swych zwolenników w krajach innych. To też agitator komunistyczny z całą zuchwałością stawia przed swą ofiarą widoki na osiągnięcie raju na ziemi, takiego raju, jaki rzekomo osiągnął komunizm na terenie Rosji. A więc wspaniały rozkwit i bogactwo kraju, godną pozazdroszczenia dolę robotnika, brak bezrobocia, wytępienie kapitalizmu.

W czym leży dziś trudność walki z oszustwem komunistycznym? Po pierwsze w tym, że istotnie trudno odsłonić przed każdym nędzarzem prawdę rosyjską, wywlec na jasność dnia sowiecką niedolę robotnika, nędzę kraju, kompromisy bolszewików z wielkim kapitałem. Ale druga przyczyna jest jeszcze ważniejsza. Oto pierwsza część agitacji komunistycznej, druzgocąca krytyka niesprawiedliwości ustroju kapitalistycznego *opiera się na prawdzie.*

Kto przeciwstawia agitacji komunistycznej *obronę dzisiejszego ustroju* musi przegrać. Ta obrona jest bowiem *obroną niesprawiedliwości, obroną krzywdy społecznej.*

Walka z komunizmem będzie skuteczna wtedy, gdy agitacji kłamliwej i oszukańczej przeciwstawi się nie tylko prawdę, ale i obraz przyszłości, oparty na sprawiedliwości chrześcijańskiej Nowy Ład.

T. G.

Sprawca zamordowania inż. Skrzywana

przewieziony do Warszawy

Sprawcę zamordowania ś. p. inżyniera Michała Skrzywana w elektrowni w Janowie Edwarda Kopfa przewieziono do Warszawy, umieszczając go w więzieniu przy ul. Dzielnej 27.

Kopf w swoich zeznaniach obciążał początkowo swego kolegę biurowego, technika Władysława Gąsiora. Dochodzenie policyjne nie potwierdziło jednak tych oskarżeń, wobec czego Kopfa zwolniono z więzienia.

Adw. Chełmoński w Min. Sprawiedliwości

Następcą p. Frankenstein - Sieczkowskiego, który, jak wiadomo ma ustąpić ze stanowiska ministra sprawiedliwości będzie adw. Chełmoński prof. Uniwersytetu Wileńskiego.

W ŻYCHLINIE

zaprenumerować „A B C" można u p. Andrzeja Obidowskiego ul. Kilińskiego 7 m. 9.